

Zastosowanie technologii Remmers w konserwacji wapiennych wypraw i stiuków kościołów na Lubelszczyźnie

W konserwacji zabytków bardzo ważnym elementem procesu projektowania jest poszukiwanie pierwotnego koloru i formy, a następnie poprawny dobór rozwiązań technologicznych. Konserwatorzy i projektanci mają do wyboru wprowadzenie do programu prac zdobyczy nowoczesnej chemii budowlanej oraz materiałów „odkrytych na nowo”. Są nimi produkty oparte na starych technologiach i spoiwach, wytwarzane w tradycyjny sposób oraz stare spoiwa podane w nowej formule. W tym zakresie prym wiedzie wapno stosowane jako spoiwo zapraw i farb od czasów starożytnych aż do dziś. Udany przykładem zmodyfikowanego spoiwa jest wapno zdyspergowane. Zawierają czyste spoiwo, bez dodatkowych substancji wiążących. Zaprawy cienkowarstwowe i farby wapienne oparte o to spoiwo pozwalają na indywidualne zastosowanie ich przez konserwatora do wielu celów, zgodnie z zasadą, że „każdy obiekt jest indywidualnym problemem do rozwiązania”.

Kościół pod wezwaniem świętego Mikołaja w Zamościu

Lubelszczyzna to rejon Polski, gdzie przez setki lat mieszkali wyznawcy wielu religii. Śladem po tamtych czasach są zabytkowe świątynie, stanowiące do dziś wspaniałe świadectwo minionych czasów. Niestety lata zaniedbań sprawiły, że obiekty te wymagają obecnie kompleksowych prac konserwatorskich. Świadectwem burzliwej historii tych terenów jest kościół pw. św. Mikołaja w Zamościu, położony przy dawnych murach obronnych, w południowo-wschodniej części zamojskiej starówki. Jest to dawna cerkiew grecka, która później została cerkwią greckokatolicką, następnie prawosławną, a od 1915 roku z przerwą na okres II wojny światowej (gdy ponownie została cerkwią greckokatolicką) jest kościołem katolickim.

Jan Wolff – genialny murator

Wzniesiona w latach 1618–1631 cerkiew pw. św. Mikołaja, jak wiele świątyń, została ozdobiona sztukateriami budowniczego i zdolnego artysty Jana Wolffa, działającego na pograniczu polsko-ruskim w 1. poł. XVII wieku. Jego sztukaterie uznawane są za najwybitniejsze i najbardziej charakterystyczne dla tego okresu w Polsce. Pozostawił po sobie wspaniałe realizacje w technice stiuku wapiennego w Zamościu i okolicznych miejscowościach.

Stosowany przez Wolffa stiuk oparty był na wapnie dołowanym i piasku kwarcowym. Wymagał najwyższej jakości materiałów

Fot. 1. Cerkiew
pw. św. Mikołaja
w Zamościu
pod koniec XIX wieku





i staranności wykonawczej. Wobec wyzwania wielu zamówień popularna w manieryzmie i baroku bogata ornamentyka stiuku wymagała stosowania przez Wolffa i jego warsztat wielu specyficznych technik przyspieszających prace, takich jak technika wyciskania dekoracji w świeżej zaprawie wapienno-piaskowej. W efekcie autorami sztukaterii sklepień nie byli artyści, a zdolni muratorzy, którzy stosowali powtarzalną technikę „wycisku” zaprawy, pozwalającą na wielokrotne użycie prefabrykowanych wzorów.

Wapno dyspergowane w konserwacji zabytków

W latach 90. ubiegłego wieku rozpoczął się prawdziwy renesans zainteresowania i badań spoiwa wapiennego. Rezultatem badań prowadzonych przez naukowców i konserwatorów nad historycznymi spoiwami wapiennymi było wprowadzenie produktów na bazie wapna zdyspergowanego. Opatentowany wynalazek opiera się na rozdrobnieniu w procesie technologicznym wodorotlenku wapnia na mikrocząstki. Dzięki temu przyjmuje postać wodnej dyspersji wapiennej, która wiąże wielokrotnie szybciej niż tradycyjne ciasto wapienne, a utwardzone spoiwo ma zwiększoną odporność na kredowanie i wytrzymałość na odrywanie. Wszystkie produkty Remmers na bazie wapna dyspergowanego, jako jedyne na rynku europejskim, są czystymi produktami wapiennymi, bez dodatków modyfikujących i wiążących. Uzyskano zestaw unikatowych właściwości wapna dyspergowanego: wysoką porowatość, która decyduje o efektywnym transporcie wody i pary wodnej, elastyczność umożliwiającą w pewnym stopniu ruch zapraw wapiennych w stosunku do podłoża, małą skłonność do powodowania zasoleń wynikającą z czystości

chemicznej wapna, zdolność do wytworzenia wolnej od defektów struktury skarbonatyzowanego spoiwa oraz zwiększoną wytrzymałość mechaniczną.

Produkt jest tylko materiałem, najważniejsza jest ręka konserwatora

Kościół parafialny w Modliborzycach posiada charakterystyczną dla swego czasu dekorację sklepień przypisywaną warsztatowi Jana Wolffa. W trakcie prac prowadzonych pod kierunkiem konserwatora dzieł sztuki Marka Trochy pracownicy odsłonięto i poddano konserwacji nie tylko samą dekorację sztukatorską, lecz także tynki wapienne ścian i sklepień. W efekcie prac udało się uratować i uczynić pierwotny zamysł ich twórcy.

Jedną z ostatnich realizacji tego zespołu konserwatorów jest trwająca obecnie konserwacja sklepień i stiuków w kościele pw. św. Mikołaja w Zamościu. Pieczołowicie oczyszczane są nawarstwienia starych farb i niewprawnych przeróbek, sztukaterie i polichromie na sklepieniach odsłaniają zachowane resztki pigmentów oraz pierwotną, finezyjną formę stiuku. Przeprowadzone dotychczas w kościołach w Modliborzycach i Zamościu kompleksowe prace konserwatorskie obejmują konserwację dekorowanych stiukami sklepień i ścian. Kolorystyka wypraw tynkarskich ścian oraz forma rzeźbiarska stiuków wapiennych, poprzednio zafałszowana, została ustalona i z sukcesem odtworzona w wyniku opisanych działań konserwatorskich. Wykonawcy prac zdecydowali o wyborze technologii, opierając się na wapie dyspergowanym w postaci szpachlówek i farb – z konserwatorskiego punktu widzenia technologię całkowicie odwracalną, a jednocześnie trwałą. Uzyskany



Fot. 3. Sklepienie kościoła w Modliborzycach po konserwacji



Fot. 4. Dekoracje w kaplicy kościoła pw. św. Mikołaja w Zamościu po konserwacji

efekt matowych płaszczyzn monochromii tynków w połączeniu z polichromowaną dekoracją sztukatorską doskonale odpowiada zastosowanej przed wiekami przez Wolffa i jego warsztat.

Podsumowanie

Dotychczasowe doświadczenia z materiałami na bazie wapna dyspergowanego pozwalają stwierdzić, iż świetnie się sprawdza w konserwacji zabytków. Jest w pełni matowe. Ma wyższą wytrzymałość mechaniczną i jest bardziej odporne na procesy niszczące niż materiały na bazie innych spoiw wapiennych. Zawsze jednak wapno jest całkowicie odwracalną technologią, tzn. że można je usunąć ze ściany bez pozostawienia śladów i bez zniszczenia oryginalnych dekoracji, mających niejednokrotnie ogromną wartość zabytkową. Tym niemniej nawet najdoskonalsze produkty współczesnej chemii budowlanej pozostają jedynie narzędziem, i tylko doświadczony i świadomy konserwator potrafi je umiejętnie wykorzystać w praktyce. Przedstawione pokrótce dwie „świeże” realizacje konserwatorskie powstały w dwóch lokalizacjach. Łączy je warsztat pierwotnego twórcy Jana Wolffa, przyjęta technologia oparta na wapnie

dyspergowanym oraz zespół pracujących konserwatorów dzieł sztuki. To dzięki ich pasji, talentowi i wytrwałości w dociekanii prawdy o zabytku, wnętrza kościołów odzyskują swój autentyzm i piękno.

Jacek Olesiak

konserwator dzieł sztuki
Remmers Polska Sp. z o.o.

fot. 1 Fotopolska-Eu, fot. 2, 3 i 4 Marek Trocha

Skrót danych o obiektach

**Obiekt: kościół parafialny
pw. św. Stanisława Biskupa
i Męczennika w Modliborzycach**

Adres: ul. Armii Krajowej 11,

23–310 Modliborzycze

Wpis do rejestru zabytków: KL.V/85/67

Dział A/200

Datowanie: powstał w latach 1645–1664, w stylu późnorenesansowym. Prezbiterium, nawa i kaplice boczne ozdobione dekoracją sztukatorską w stylu lubelskim, prawdopodobnie autorstwa Jana Wolffa lub jego warsztatu.

**Obiekt: kościół oo. Redemptorystów
pw. św. Mikołaja**

Adres: ul. T. Kościuszki 1,

22–400 Zamość

Wpis do rejestru zabytków: A/302

Datowanie: Wybudowany w latach 1618–1631 według projektu Jana Jaroszewicza, dekoracje sztukatorskie autorstwa Jana Wolffa; polichromie z połowy wieku XVIII.

Wykonawcy prac konserwatorskich w obiektach: ANTE ZABYTKI Anna Trocha,
ÆIKON P.K.Z. Marek Trocha